

Sygn. akt III C 1336/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 06 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Solka**

Protokolant: protokolant sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 06 października 2016 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.;

przeciwko pozwanym P. Ł. i J. Ł. (1);

o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 20 lutego 2006 roku zawartej przed notariuszem G. W. notariuszem w W. za nr (...)

orzeka:

1. powództwo oddała;
2. nakazuje wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego T. S., kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy, dwieście) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;
3. nakazuje pobrać od powódki K. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 1.520,40 (jeden tysiąc, pięćset dwadzieścia, 40/100) złotych tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie;
4. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt **III C 1336/14**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 05 września 2014 roku, powódka K. D., wniosła o „unieważnienie aktu notarialnego z dnia 20.02.2006 roku zawartego w kancelarii notarialnej G. W. za nr Rep (...) z powołaniem się na brak świadomości w zakresie podjętej decyzji w zakresie dokonanej umowy darowizny, z uwagi na leczenie się w (...), a także brak zapisu w akcie darowizny w zakresie ustanowionego prawa dożywocia na rzecz powódki.

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, iż akt notarialny był sporządzony fikcyjnie i z wykorzystaniem jej braku świadomości w jego podpisaniu z uwagi na problemy psychiczne jakie w tamtym okresie miała powódka.

W piśmie z dnia 21.04.2015 roku, pełnomocnik z urzędu powódki, sprecyzował żądanie pozwu wnosząc o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 20.02.2006 roku sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza G. W. za nr Rep (...) nr (...)z uwagi na złożenie przez powódkę oświadczenia w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, to jest znajdowanie się przez powódkę od 2003 roku w stanie choroby psychicznej (k.48-49).

W odpowiedzi na pozew, pozwany P. Ł., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż zawarcie umowy darowizny poprzedzone były wcześniejszymi kilkumiesięcznymi ustaleniami, zaś powódka w pełni świadomie i z rozeznaniem dokonała darowizny. Pozwany wskazał, iż przedmiotowa sprawa jest kolejną sprawą jaką wytoczyła mu powódka – matka w celu odzyskania darowanej nieruchomości, w konsekwencji przegrania przez powódkę sprawy o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia własności darowanego udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego (odpowiedź na pozew k. 61-64).

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2015 roku, Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego J. Ł. (1) (k.79).

Pozwany J. Ł. (1), wniósł o oddalenie powództwa w całości przyłączając się do stanowiska pozwanego P. Ł. (k.129).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały zajęte w toku procesu stanowiska (k.226).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. D., w styczniu 2006 roku zamieszkiwała wraz ze swoim konkubentem W. K. w lokalu nr (...) przy ulicy (...) w W., który to lokal był mieszkaniem komunalnym. Konkubent W. K., zmarł 23.01.2006 roku i powódka wystąpiła do (...) W. o potwierdzenie wstąpienia w stosunek najmu po W. K. w trybie art.691 kc. Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2008 roku, Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli syg. akt I C 1036/07, ustalił, iż powódka wstąpiła z dniem 23.01.2006 roku w stosunek najmu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w W., w miejsce najemcy W. K. (dowód: akta Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli IC 1036/07, k. 2–2v pozew, k.3 akt zgonu, k.9 odmowa potwierdzenia uprawnień, wyrok SR k. 94, zeznania powódki 171-172, zeznania pozwanych k. 172-173, 173-174).

Od 2002 roku powódka była pacjentką (...) z rozpoznaniem zaburzenia depresyjne, uzależnienie od (...), zaburzenia osobowości (dowód: historia choroby k.89-116, opinia biegłych k.181-190, zeznania powódki k.171)

Aktem notarialnym z dnia 20.02.2006 roku, zawartym przed notariuszem G. W. (Rep(...)), powódka K. D. (poprzednio K. Ł.) wraz z mężem J. Ł. (1), darowała synowi P. Ł., przysługujące jej wraz z mężem J. Ł. (1) na zasadach wspólności ustawowej – spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w W., znajdujące się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Składając oświadczenie woli w przedmiocie darowizny, powódka w pełni świadomie i swobodnie złożyła oświadczenie woli w tym zakresie. W dniu 20.02.2006 roku nie znajdowała się w stanie wyłączającym możliwość świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli (dowód: akt notarialny k. 8-12, zeznania świadka G. W. k. 170-171, opinia psychologiczno-psychiatryczna k. 181-190, zeznania pozwanych J. Ł. (2) k. 172-173, P. Ł. k. 173-174).

Aktem notarialnym z dnia 19.08.2008 roku powódka K. K. (1) (poprzednio Ł. obecnie D.), złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na rzecz syna P. Ł. w dniu 20.02.2006 roku, z powołaniem się na rażąca niewdzięczność syna. Przedmiotowy akt odwołania darowizny został doręczony pozwanemu P. Ł. w dniu 27.08.2008 roku. W dniu 28.07.2010 roku, powódka wniosła pozew przeciwko P. Ł. o „cofnięcie darowizny” z powołaniem się na jej odwołanie . Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 roku, Sąd Okręgowy oddalił powództwo powódki o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w zakresie odwołanej darowizny, zaś wyrokiem z dnia 02 sierpnia 2012 roku, Sąd

Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powódki (dowód: akt notarialny k. 2-3, zpo – k. 4, wyrok k. 233, wyrok SA k. 274 – wszystkie dokumenty w aktach Sądu Okręgowego w Warszawie syg. akt III C 1189/10).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, zgromadzonych w aktach sprawy, których wiarygodności i mocy dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu, częściowo na podstawie zeznań świadków i zeznań pozwanych a także na podstawie okoliczności niezaprzeczonych przez strony postępowania. Jako podstawę swoich ustaleń Sąd przyjął także jednoznaczną i stanowczą opinię biegłych psychologa i psychiatry.

Odnosząc się do zeznań świadka G. W. (k.170-171), uznać je należy za wiarygodne i logicznie korespondujące z zeznaniami pozwanych. Świadek jest notariuszem, osobą wykonującą zawód zaufania publicznego, świadek nie pamiętała okoliczności związanych z zawarciem umowy darowizny ale wskazywała, iż umowa zawarta przez strony była umowa typową, zaś jej zapisy absolutnie nie były skomplikowane. Świadek przedstawiła typowe okoliczności podpisywania aktów notarialnych i wyjaśnienia stronom zapisów zawieranych umów. Świadek wyjaśniła dlaczego nie było możliwe zapisanie w umowie zastrzeżonego prawa dożywocia dla powódki. Świadek jednocześnie podkreśliła, iż nie miała wątpliwości w zakresie swobody świadomości powódki w zakresie podejmowanej czynności prawnej, albowiem w takiej sytuacji nie sporządziłaby aktu notarialnego. Okoliczności te potwierdzone są w wiarygodnych zeznaniach pozwanych (k.172-174), którzy wskazali, iż akt notarialny został odczytany, notariusz dopytywała się czy strony mają jakieś wątpliwości w zakresie odczytanego aktu, i nikt uwag nie zgłaszał. Pozwani podnosili, iż nie było mowy w ogóle o wpisywaniu do aktu prawa dożywocia na rzecz powódki, gdyż nie było to obejmowane umową stron. Pozwani wskazali, iż darowizna na rzecz syna to była inicjatywa powódki, i nie była to decyzja pochopna ale poprzedzona wcześniejszym prawie pół rocznym namysłem. Powodem takiej decyzji miała być chęć powódki do wstąpienia w stosunek najmu mieszkania komunalnego po jej konkubencie W. K., co posiadanie mieszkania by jej uniemożliwiało.

Wiarygodność zeznań świadka oraz pozwanych potwierdza opinia psychologa i psychiatry, którzy jednoznacznie wskazali, iż brak jest podstaw medycznych do wysnuwania wniosku aby w dacie podpisania umowy darowizny z dnia 20.02.2006 roku powódka znajdowała się w stanie wykluczającym możliwość świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli (k.181-190). Biegli wskazali, iż zaburzenia adaptacyjne i zaburzenia osobowości nie miały wpływu na zdolność podejmowania decyzji o charakterze cywilno-prawnym oraz wyrażenia woli, ponieważ nie powodowały zaburzenia toku i treści myślenia oraz spostrzegania.

W ocenie Sądu opinia biegłych psychologa i psychiatry w sposób bardzo szczegółowy i jednoznaczny rozstrzygnęła kwestie, stanu psychicznego i motywacyjnego w jakim znajdowała się powódka podpisując umowę darowizny. Wnioski płynące z opinii biegłych są logiczne, jednoznacznie i w prawidłowy sposób uzasadnione. Opinia biegłych pozwala na przeanalizowanie toku myślenia i argumentacji biegłych, zaś przedstawionym wnioskom końcowym w kontekście zeznań stron, i historii choroby, nie sposób odmówić racjonalności i logiki.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., ale według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowany w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Nie należy przy tym zapominać, wnioski biegłego powinny być w zasadzie stanowcze i jednoznaczne.

W ocenie Sądu, biegłych dopuszczona w przedmiotowym postępowaniu jest rzetelna, stanowcza i logicznie uzasadniona. Opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowana jest w sposób przystępny i

rozumiały, zaś tokowi rozumowania biegłego i przyjętym założeniom metodologicznym nie można zarzucić nielogiczności.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych niż J. K. i M. B. (k.226), zważywszy na fakt, iż zastrzeżenia powódki zgłoszone do opinii biegłych (k.212-213), stanowiły wyłącznie polemikę z ustaleniami i wnioskami biegłych. Nie sposób podzielić zarzutu, iż opinię tę dyskwalifikuje fakt, iż biegli wydali ją bez przeprowadzenia wywiadu z powódką. Skoro bowiem biegli mieli wypowiedzieć się w zakresie swobody i świadomości powódki w zakresie złożenia oświadczenia woli na datę podpisania umowy darowizny czyli 20.02.2006 roku, oczywistym jest, iż siłą rzeczy podstawowym materiałem badawczym dla biegłych była historia choroby i to relewantna na okres związany z podpisaną umową. Nadto wskazać należy, iż to biegli sporządzający opinię, zgodnie ze swoim doświadczeniem zawodowym, dobierają stosowną metodologię do konkretnego przypadku i uwarunkowań i skoro biegli nie widzieli konieczności przeprowadzenia z powódką takowego wywiadu, to widocznie nie było takiej potrzeby. Wskazać należy, iż biegli dysponowali zeznaniami powódki złożonymi przed sądem oraz materiałem z innych dołączonych akt sądowych prowadzonych z udziałem powódki. Skoro zatem biegli nie zgłosili konieczności osobistego przeprowadzenia wywiadu z powódką, musieli uznać przedłożony im materiał za wystraszający do wydania rzetelnej i jednoznacznej w swej treści opinii.

Oddaleniu podlegał także wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z prawomocnego wyroku eksmisyjnego powódki z lokalu w którym zamieszkuje (I C 559/10), albowiem wniosek ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (k.226).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako oczywiście bezzasadne podlegało oddaleniu w całości. Powództwo sformułowane ostatecznie zostało jako stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 20.02.2006 roku sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza G. W. za nr Rep A nr 989/2006 z uwagi na złożenie przez powódkę oświadczenia w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, to jest znajdowanie się przez powódkę od 2003 roku w stanie choroby psychicznej (k.48-49), koncentrowało się w istocie na wadzie oświadczenia woli złożonego przez powódkę wpływającego na ważność czynności prawnej.

Uwzględnienie powództwa zgodnie z art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc). Interes prawny w rozumieniu w/w przepisu jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (tak: wyrok SN z dnia 04 października 2001 r., I CKN 425/2000, LexisNexis nr (...)).

Kodeksowe sformułowanie „ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa” jest rozumiane dość szeroko. Zakres art. 189 kpc nie jest bowiem ograniczony wyłącznie do żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, który miał być powołany do życia nieważną czynnością prawną, lecz zasadniczo można żądać ustalenia nieważności samej umowy pomimo, że literalnie to z powyższego przepisu nie wynika. Nie jest dopuszczalne żądanie ustalenia stanu faktycznego, np. czy strona przystąpiła do wykonywania umowy, to dopuszczalne jest jednak ustalenie faktu mającego charakter prawotwórczy, czyli wywołującego określone skutki prawne w przyszłości. Przykładowo wymienia się właśnie zawarcie umowy pomiędzy stronami, gdyż z tego faktu wynikają dla stron konkretne skutki prawne, m.in. obowiązek wykonania umowy, prawo żądania odszkodowania w przypadku wadliwego

jej wykonania, prawo żądania zapłaty kar umownych etc. Innym przypadkiem ustalania faktu o charakterze prawotwórczym jest właśnie roszczenie o ustalenie nieważności czynności prawnej

Sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Utrwalone jest także stanowisko, że rozstrzygnięcie o nieważności może nastąpić zarówno w oddzielnym postępowaniu o ustalenie, jak i w każdym postępowaniu, w którym rozstrzygnięcie takie jest relewantne dla wyniku sprawy. Nieważność czynności z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego powoduje skutek *ex tunc*, a zatem niweczy stosunek zobowiązaniowy od samego początku. Inaczej jednak, niż w wypadku oświadczeń o odstąpieniu od umowy sprzedaży, czy odwołaniu darowizny, powód zniweczenia tego stosunku nie leży w tym, że w toku wykonywania niewadliwej z punktu widzenia oświadczeń woli umowy upadła przyczyna jej zawarcia, bowiem przestał istnieć zgodny zamiar stron wskutek zajścia zdarzeń określonych ustawowo lub wolą stron. Powodem tym jest pierwotna wadliwość umowy odnosząca się do jej elementu konstytutywnego, jakim jest oświadczenie woli. Nieważna od początku czynność prawna nie może wyrzucić żadnego skutku prawnego, a zatem w wypadku umowy sprzedaży nieruchomości, nie może doprowadzić do przeniesienia prawa jej własności. Ponadto skutek rozporządzający umowy sprzedaży nieruchomości zależy od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przesunięcia majątkowego. Stwierdzenie zatem w postępowaniu sądowym, iż umowa od początku była nieważna prowadzi do unicestwienia zobowiązania z mocy prawa, upadku skutku rozporządzającego i automatycznego powrotu własności do zbywcy bez potrzeby dokonywania odrębnego rozporządzenia (porównaj także wyrok SN IV CSK 600/12).

Ogólnie, krąg osób uprawnionych do wytoczenia powództwa określony został szeroko, ponieważ każdy, kto ma interes prawny może wystąpić z roszczeniem na podstawie art. 189 kpc. Wydaje się jednak, że w zobowiązaniowych stosunkach prawnych zbyt szerokie jej zakreślanie, nie jest właściwe. Barię dla przesadnie szerokiego kręgu osób mogących wystąpić z analizowanym miejscem roszczeniem, jest przewidziane w ustawie procesowej pojęcie interesu prawnego. Interes prawny powoda jest bowiem przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie,

Prawo do wytoczenia powództwa, na podstawie legitymacji materialnej przysługuje zatem stronom nieważnej umowy oraz osobom, które na podstawie takiej umowy mogłyby – gdyby była ona ważna – nabyć prawa lub obowiązki (np. osoba trzecia w sytuacji określonej art. 393 § 1 kc) albo takim, na których sytuację prawną wpływa ważność lub nieważność czynności.

Bardzo istotne znaczenie dla roszczenia dochodzonego przez powodów przedstawia ugruntowana już linia orzecznictwa uznająca, że zasadniczo nie istnieje interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie wówczas, gdy strona posiada możliwość wystąpienia z roszczeniem o świadczenie. Sztywno przenosząc powyższe stanowisko na grunt problematyki nieważności czynności prawnych, należałoby dojść do wniosku, że zasadniczo nie istnieje interes prawny w wytaczaniu powództwa o ustalenie nieważności czynności, gdy strona może żądać zwrotu spełnionych na podstawie tej nieważnej czynności świadczeń. Jeszcze bardziej wątpliwym jest, czy istnienie roszczenia o odszkodowanie z tytułu *culpa in contrahendo*, powinno eliminować interes prawny w wytaczaniu powództwa o ustalenie nieważności czynności. Powstaje zatem pytanie, czy tradycyjny pogląd w przedmiocie relacji pomiędzy powództwem o świadczenie a interesem prawnym powództwa o ustalenie nie jest zbyt kategoriyczny i czy, przynajmniej na gruncie problematyki nieważności czynności prawnych, nie należałoby od tak rygorystycznego jego pojmowania odejść. Rozważając tę kwestię należy pamiętać, że chodzi tutaj o obiektywne, a nie subiektywne pojmowanie interesu prawnego. Nie jest więc istotne, czy strona uważa, że roszczenie o ustalenie jest dla niej wygodniejsze lub korzystniejsze, lecz czy jej prawne interesy uzasadniają roszczenie o stwierdzenie nieważności. Obecnie zaś w orzecznictwie SN przyjmuje, że w niektórych wypadkach możliwe jest istnienie roszczenia o ustalenie obok roszczenia o świadczenie (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1998-06-08, I CKN 636/97). Ten pogląd jest szczególnie istotny w odniesieniu do roszczenia o ustalenie nieważności czynności prawnej, gdzie często istnieje potrzeba ustalenia, że – wbrew domniemaniu, które płynęłoby z istnienia potencjalnego substratu czynności prawnej – czynność jest nieważna.

Przyjąć należy, że przypadku nieważności czynności prawnej, sama możliwość dochodzenia zwrotu spełnionego świadczenia nie wyłącza interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności. Oznacza to, że w odniesieniu do nieważności czynności prawnej, interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności tej czynności, nie powinien być pojmowany zbyt wąsko. Jak wcześniej wskazano, roszczenia o świadczenie jedynie wiążą się z nieważnością czynności prawnej, a nie wypływają ze skutków prawnych przez tę czynność kreowanych. Nie zawsze więc będą one pozostawały w tak prostej zależności z ustaleniem nieważności czynności, że ich realizacja wyczerpywać będzie interes prawny również w stwierdzeniu nieważności, tak istotnego dla pewności obrotu prawnego faktu prawotwórczego, jakim jest dotknięcie czynności prawnej sankcją nieważności. Natomiast wyrok ustalający nieważność, podobnie zresztą jak wyrok oddalający powództwo z uwagi na brak interesu prawnego, pozostają bez jakiegokolwiek wpływu na istnienie i zakres ewentualnej nieważności czynności prawnej. Jest ona bowiem sankcją prawa cywilnego materialnego, wywołującą skutek z mocy samego prawa i bez konieczności odwołania się do udziału czynnika judykacyjnego.

W związku z powyższym stwierdzić należy, iż powódka ma interes prawny w kwestionowaniu ważności czynności prawnej z dnia 20.02.2006 roku. Skoro ewentualne stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 20.02.2006 roku w przypadku podzielenia argumentów powódki, wywołałoby skutki rzeczowe, uznać należy, iż powódka nie musi dochodzić swoich praw w odrębnym procesie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli czy też świadczenie, a rozstrzygnięcie procesu w definitywny sposób kończy istniejący spór pomiędzy stronami.

Po przesądzeniu zatem istnienia interesu prawnego w żądaniu przez powódkę stwierdzenia nieważności umowy, należy przejść do oceny drugiej przesłanki powództwa z art.189 kpc. czyli merytorycznej oceny powództwa w zakresie istnienia przesłanek z art.82 kc.

Na początku wskazać należy, iż konieczne jest wyraźne odróżnienie aktu notarialnego jako dokumentu od stwierdzonej w nim czynności prawnej. Akt notarialny nie może być w ogóle nieważny, a nieważna może być tylko czynność prawna, której akt notarialny jest formą. W odniesieniu do samego aktu chodzić może jedynie o jego ocenę jako dokumentu urzędowego. Akt, który nie spełnia konstytutywnych elementów wskazanych przez prawo o notariacie, nie ma znaczenia aktu notarialnego (nie istnieje jako akt notarialny). Nie budzi wątpliwości, że notariusz może i powinien dokonywać czynności notarialnych jedynie „zgodnie z prawem i zgodnych z prawem”. Najogólniej rzecz biorąc, przyczyny uznania za nieważną umowy sporządzonej przez notariusza mogą być dwojakiego rodzaju: po pierwsze, chodzić może o bezpośrednie naruszenie przepisów prawa materialnego dotyczących dokumentowanej czynności prawnej, po drugie, o naruszenie przepisów prawa o notariacie, które powoduje utratę przez akt charakteru dokumentu urzędowego, a co za tym idzie także niezachowanie formy aktu notarialnego i nieważność czynności prawnej, dla której zastrzeżono taką formę pod rygorem nieważności.

Powódka nie powoływała się na żadne tego typu uchybienia upatrując przyczyny nieważności czynności prawnej w wadzie oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody podjęcia decyzji. Wadę tę reguluje art. 82 k.c., stanowiąc, że „nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”.

W literaturze i orzecznictwie przeważnie wskazuje się, że brak świadomości to brak rozeznania, niemożność zrozumienia posunięć własnych lub też innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania. Zastrzega się przy tym, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie powinien być rozumiany dosłownie, nie musi więc oznaczać zupełnego zniesienia świadomości. Niekiedy dodaje się, że wada z art. 82 k.c. musi być spowodowana przyczynami wewnętrznymi (dotyczącymi właściwości psychiki lub procesu myślowego), a nie zewnętrznym co jest – w przypadku braku świadomości – trafne o tyle, o ile oznacza, iż w art. 82 k.c. nie chodzi o brak „uświadomienia” (brak informacji pochodzących z zewnątrz), lecz brak spowodowany przyczynami organicznymi. Formułując stosowne kryterium, należy mieć na względzie, że możliwość dokonywania czynności prawnych w drodze samodzielnego oświadczenia woli jest kluczowym wyrazem zasady autonomii woli i nie powinna być po prostu kwestionowana. Nie każdy stopień osłabienia władz umysłowych powinien być kwalifikowany jako wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wydaje się na przykład jasne, że osoby starsze, których władze umysłowe z wiekiem w sposób naturalny ulegają pewnemu osłabieniu, nie powinny

być z tego tylko powodu pozbawione możliwości decydowania o swych sprawach majątkowych (także możliwości dokonywania aktów szczodrobliwości względem najbliższych). Z drugiej strony jest także oczywiste, że osłabienie lub zaburzenie władz umysłowych może osiągnąć taki poziom, iż pozostawienie zainteresowanemu pełnej „zewnętrznej” swobody decyzyjnej może mu przynieść więcej szkody niż pożytku. Poszukując owego punktu krytycznego, nie należy abstrahować od pewnych wskazówek systemowych. W szczególności trzeba uwzględnić sformułowaną przez ustawodawcę przesłankę ubezwłasnowolnienia całkowitego i częściowego. Jeżeli bowiem ustawodawca uznaje, że osoba, która z przyczyn wskazanych w art. 13 §1 k.c. „nie jest w stanie kierować swym postępowaniem” albo „potrzebuje pomocy do prowadzenia jej spraw”, może być – odpowiednio – ubezwłasnowolniona całkowicie (art. 13 §1 k.c.) albo częściowo (art. 16 §1 k.c.), z czym związane jest wyłączenie albo ograniczenie swobody dokonywania czynności prawnych, to należy przyjąć, iż kryterium to nie jest bez znaczenia także przy stosowaniu art. 82 k.c. Okoliczność, że określona osoba „nie jest w stanie kierować swym postępowaniem” albo „potrzebuje pomocy do prowadzenia jej spraw” w rozumieniu art. 13 §1 i art. 16 §1 k.c., dostarcza argumentu za tym, że składając swe oświadczenie, osoba ta znajdowała się w „stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli”. Oddziaływanie przesłanek jest tu zresztą dwukierunkowe, ponieważ w praktyce w wielu przypadkach po dokonaniu nieważnej czynności prawnej dochodzi do ubezwłasnowolnienia całkowitego lub częściowego osoby, która złożyła oświadczenie w „stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli”. Nawiązanie do skutków ubezwłasnowolnienia częściowego potwierdza też, że ustawodawca przywiązuje wagę do ciężaru gatunkowego czynności prawnej. W związku z tym można bronić poglądu, że także na gruncie art. 82 k.c. nie jest bez znaczenia, czy określona osoba dokonywała czynności drobnej, czy też bardzo poważnej: ten sam poziom świadomości może się okazać wystarczający w pierwszym i niewystarczający w drugim przypadku. Ogólnie rzecz biorąc, przydatne wydaje się kryterium zwracające uwagę na okoliczność, czy składający oświadczenie miał zdolność do rozsądnej oceny skutków swego działania. Im poważniejsza czynność, tym istotniejsze znaczenie ma zdolność do szerszego uwzględnienia skutków czynności. W przypadku obrotu nieruchomościami chodzi zwykle o czynności bardzo poważne, wymagania powinny być zatem podwyższone. Nie wystarczy, że osoba rozporządzająca nieruchomością jest zdolna do oceny bezpośredniego skutku gospodarczego czynności (a więc rozróżnienia znaczenia czynności odpłatnych i nieodpłatnych oraz znaczenia ekwiwalentności świadczeń). W pewnym podstawowym zakresie osoba ta powinna być również zdolna do oceny wpływu dokonywanej czynności na jej życie, przy czym nie chodzi tu tylko o związek tej czynności z możliwością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, ale także o zdolność do oceny wpływu rozporządzenia na istotne więzi rodzinne i społeczne. W związku z tym ważne jest na przykład, czy osoba dokonująca rozporządzenia jest w stanie ogarnąć świadomością związane z rozporządzeniem zagrożenia dla stosunków rodzinnych (mają one znaczenie kluczowe zwłaszcza dla osób potrzebujących długotrwałej i często także kosztownej pomocy). Należy podkreślić, że decydująca jest tu zdolność do oceny, a nie to, czy zdolność ta została wykorzystana (mogą się wszak zdarzać decyzje pochopne i błędne).

W ocenie Sądu, w toku przeprowadzonego procesu, powódka zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu (art.6 kc), reprezentowana do tego przez fachowego pełnomocnika z urzędu, nie udowodniła jakichkolwiek przesłanek z art.82 k.c., które wskazywałyby na wadę jej oświadczenia woli w trakcie dokonanej czynności darowizny z dnia 20.02.2006 roku. Wręcz przeciwnie, jak wynika z zeznań świadka, zeznań pozwanych, opinii biegłych a także akt Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli I C 1036/07, motywacja powódki do dokonania czynności darowizny była w pełni świadoma i jednoznaczna. Powódka wraz z mężem J. Ł. (1) podjęła decyzję o darowiznie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz syna po kilkumiesięcznym namyśle i w sytuacji gdy jej małżeństwo faktycznie nie istniało albowiem powódka żyła od pewnego czasu w konkubinacie z W. K.. Nie mają przy tym większego znaczenia obecne twierdzenia powódki, jakoby w 2006 roku, żyła z pozwanym J. Ł. (1), skoro w sprawie I C 1036/07, w pozwie wniesionym dnia 18.06.2007 roku podnosiła zupełnie inne okoliczności. Powódka stara się sprytnie według swojej oceny podnosić okoliczności faktyczne w taki sposób w jaki jest to dla niej w danym momencie wygodne. Niewątpliwie jak wynika z zeznań pozwanych oraz akt I C 1036/07 w tamtym czasie małżeństwo powódki z pozwanym J. Ł. (1) faktycznie nie istniało, konkubent W. K. zmarł 23.01.2006 roku, a powódka zamieszkująca wraz z nim w lokalu przy ulicy (...), chciała wstąpić po konkubencie w stosunek najmu mieszkania komunalnego z (...). W..

Powódka jednocześnie miała pełną świadomość, iż zgodnie z przepisami ustawy z 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy, właściciel lokalu przy ulicy (...) czyli miasto S. W., miało prawo

wypowiedzieć powódce umowę najmu w sytuacji gdyby powódce przysługiwało prawo do innego lokalu położonego w tej samej miejscowości (art.11 ustawy o ochronie praw lokatorów). Na to zwracał w swoich zeznaniach bezpośrednio pozwany P. Ł., który podał, iż „mama chciała wstąpić w stosunek najmu po panu K. przy ulicy (...) i z tego co mówiła, nie można mieć dwóch mieszkań jednocześnie” (k.173). Okoliczność tę potwierdzała pośrednio powódka, która nie chciała odpowiedzieć na pytanie odnośnie tego czy toczyła się sprawa o wstąpienie w stosunek najmu obecnie zajmowanego przez nią lokalu (k.172) i okoliczności te zostały dopiero wyjaśnione przez Sąd z urzędu po zwróceniu się do Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli o nadesłanie akt w przedmiotowej sprawie (vide zarządzenie k. 174).

Powyższe zdaniem Sądu w sposób bardzo racjonalny i logiczny uzasadnia motywację powódki w zakresie powodu dokonania darowizny z dnia 20.02.2006 roku na rzecz syna oraz wskazuje na bardzo przemyślany i wyrachowany sposób myślenia powódki w celu realizacji jej celów.

Nie budzi także żadnych wątpliwości Sądu, iż powódka nie wykazała zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu, iż składając oświadczenie woli w dniu 20.02.2006 roku znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, z powodu choroby psychicznej (co było wskazywane w pozwie), ale także z innych przyczyny wskazanych w art.82 kc (inne chociażby nawet przemijające zaburzenie czynności psychicznych).

Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika jednoznacznie, iż brak jest podstaw medycznych do wysnuwania wniosku o występowaniu w dacie podpisania umowy darowizny w dniu 20.02.2006 roku u powódki, stanu wyłączającego możliwość świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Powódka wprawdzie leczyła się w PZP w zakresie zaburzeń adaptacyjnych i zaburzeń osobowości, jednakże w ocenie biegłych schorzenia jakie występowały w tamtym czasie u powódki nie miały żadnego wpływu na zdolność podejmowania przez powódkę decyzji o charakterze cywilno-prawnym oraz wyrażenia woli ponieważ nie powodują zaburzeń toku i treści myślenia ani spostrzegania (opinia k.189-190).

Biorąc pod uwagę powyższe, powództwo jako oczywiście bezzasadne podlegało oddaleniu w całości o czym Sąd orzekł w pkt.1 wyroku..

W pkt. 2 wyroku, Sąd przyznał rad. praw. T. S., wynagrodzenie w kwocie 7.200 złotych powiększone o należną stawkę VAT w oparciu o §6 pkt.7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, z tytułu pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Z uwagi na oddalenie powództwa w całości, zgodnie z art.98 kpc, powódka jest traktowana jako strona która przegrała sprawę w całości i którą powinny obciążać poniesione przez strony koszty procesu oraz uiszczony wydatki.

W pkt. 3 wyroku, na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.98 kpc, Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 1.520,40 złotych tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie. Na w/w kwotę wydatków złożyło się wynagrodzenie biegłych psychologa i psychiatry, którzy zostali dopuszczeni zgodnie z wnioskiem powódki (postanowienie k. 193).

Wskazać należy, iż postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 roku (k.142) powódka została zwolniona od obowiązku uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych, co nie oznacza generalnego zwolnienia powódki z obowiązku pokrycia tychże kosztów po przeprowadzeniu tegoż dowodu, a jedynie przeprowadzenie tegoż dowodu tymczasowo na koszt Skarbu Państwa – bez rygору pominięcia czynności połączonej z wydatkami (art.130(4)§ 4 i 5 kpc). W sytuacji bowiem nieuiszczenia zaliczki i niezwolnienia strony z jej uiszczenia, Sąd mógłby pominąć czynność połączoną z wydatkami, zaś skutkami nieprzeprowadzenia dowodu obciążyć stronę, którą o niego wniosowała.

W sytuacji wytoczenia oczywiście bezzasadnego powództwa, o czym powódka doskonale wiedziała, albowiem jej zeznania o rzekomym braku świadomości w zakresie dokonanej darowizny z dnia 20.02.2006 roku nie zasługują żadną miarą na uwzględnienie, musiała sobie zdawać sprawę z braku podstaw do konstruowania kolejnego powództwa w celu zakwestionowania umowy darowizny. Powódka od 2007 roku podejmuje ciągle próby w celu

podważenia umowy darowizny z dnia 20.02.2006 roku, pomimo tego iż wszystkie jej dotychczasowe próby okazały się bezskuteczne. Okoliczność, iż obecnie wobec powódki orzeczono eksmisję z lokalu przy ulicy (...) oraz że lokal w którym mieszka obecnie powódka jest zadłużony, nie ma żadnego wpływu na zasadność jej powództwa. A wręcz przeciwnie pokazuje wyjątkową perfidię i wyrachowanie powódki, która konstruując ciągle to nowe powództwa stara się, podważyć ważną czynność prawną. Z akt sprawy o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli w zakresie odwołanej darowizny (IIIC 1189/10), wyłania się obraz powódki jako osoby bezwzględnej i okrutnej dla osób najbliższych, zimnej i wyrachowanej.

W ocenie Sądu takiej postawy powódki nie można premiować, albowiem swoim działaniem doprowadziła do wygenerowania konkretnych i realnych w swej wysokości kosztów związanych z wynagrodzeniem biegłych, które zostały pokryte przez Skarb Państwa czyli ogół podatników. W sytuacji gdyby rzeczywiście z okoliczności sprawy wynikały jakieś wyjątkowe okoliczności związane z niejasnością złożonego oświadczenia woli czy też jakieś inne szczególnie wynikające z sytuacji powódki, można było rozważyć możliwość przejścia tychże kosztów na rzecz Skarbu Państwa. Jednakże w sytuacji gdy powódka perfidnie wytacza kolejne powództwo, przy braku jakichkolwiek podstaw je uzasadniających, takowa postawa powódki nie może zasługiwać na aprobatę. Powódka musi sobie zdawać sprawę, iż generalnie postępowanie sądowe jest odpłatne, zaś generowane czynności przez strony chociażby w zakresie opinii biegłych wiążą się z konkretnymi wydatkami na rzecz biegłych. W takiej zatem sytuacji, gdy bezzasadność powództwa jest oczywista i jednoznaczna, powódka winna ponieść koszty związane chociażby w zakresie opinii biegłych aby chociaż częściowo ponieść koszty własnej niefrasobliwości.

W pkt. 4 wyroku, działając na podstawie art.113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd odstąpił od obciążania powódki w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi w zakresie nieuiszczonej opłaty, przejmując ją na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, uznając, iż obciążenie powódki kosztami procesu ponad kwotę wydatków z tytułu opinii biegłych będzie przekraczało jej możliwości majątkowe. Podkreślić należy, iż poza opłatą od pozwu której powódka nie uiściła (22.500 zł), powódka winna być też obciążona wynagrodzeniem pełnomocnika z urzędu (kwota 8.856 zł), co daje kwotę 31.356 złotych kosztów które obciążają powódkę.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)